

Młodzi naukowcy z US otrzymali stypendium od prezydenta Szczecina

Drugiego czerwca 2026 roku w Willi Lentza przyznano stypendia prezydenta Szczecina dla najzdolniejszych młodych naukowców. W gronie stypendystów znalazło się dziewięć studentek i jeden doktorant z US. Te młode osoby są nie tylko chlubą uczelni, ale i miasta. – Laureaci tegorocznej edycji programu wyróżnili się imponującym dorobkiem naukowym i aktywnością badawczą – wskazywał Dariusz Sadowski z biura prasowego szczecińskiego magistratu. – To osoby, które prowadzą liczne i zaawansowane projekty, publikują wyniki swoich prac, uczestniczą w konferencjach naukowych, zdobywają

nagrody w konkursach oraz angażują się w organizację wydarzeń popularnonaukowych i społecznych. Wielu z nich współpracuje także z instytucjami kultury i otoczeniem społeczno-gospodarczym regionu. Maksymalna wysokość stypendium to 10 tys. zł brutto dla studentów oraz 20 tys. zł brutto dla doktorantów.

Stypendyści US opowiedzieli „Przeglądowi” o swojej aktywności naukowej, a także o tym, jak w przyszłości może ona wpłynąć na rzeczywistość.

Alan Sasinowski

Weronika Lencewicz

Prawo



Na V roku studiów prawnych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego miałam zaszczyt otrzymać Stypendium Prezydenta Miasta Szczecin za działalność naukową, organizacyjną i społeczną. To wyróżnienie odbieram przede wszystkim jako docenienie kilku lat konsekwentnej pracy, udziału w projektach naukowych, konkursach, konferencjach oraz inicjatywach skierowanych do lokalnej społeczności. Jest ono dla mnie nie tylko podsumowaniem dotychczasowej drogi, ale również motywacją do dalszego rozwoju i podejmowania kolejnych wyzwań.

Patrząc dziś z perspektywy końca studiów, często wracam myślami do momentu,

w którym zastanawiałam się, jaki kierunek wybrać. Decyzja o studiowaniu prawa nie była przypadkowa. Półżartem mogę powiedzieć, że od zawsze lubiłam dyskutować i szukać argumentów, więc pomyślałam, że dobrze byłoby kiedyś robić to zawodowo. W rzeczywistości jednak o wyborze kierunku zdecydowało coś więcej. Zawsze interesowało mnie rozwiązywanie problemów i poszukiwanie odpowiedzi na pytania, z którymi ludzie spotykają się każdego dnia. Prawo pokazało mi, że za każdym przepisem stoi człowiek i konkretne konsekwencje podejmowanych decyzji. To właśnie możliwość realnego wpływu na otaczającą rzeczywistość sprawiła, że z każdym kolejnym rokiem studiów utwierdzałam się w przekonaniu, że wybrałam właściwą drogę.

Już od drugiego roku studiów związałam się z Kołem Naukowym Prawa Finansowego FiskUS. Z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że była to jedna z najlepszych decyzji, jakie podjęłam podczas studiów. Najpierw działałam w zarządzie Koła, a następnie pełniłam funkcję jego wiceprezesa. To właśnie tam mogłam rozwijać się nie tylko naukowo, ale również organizacyjnie i społecznie. Brałam czynny udział w konferencjach lokalnych oraz ogólnopolskich, przygotowując referaty z zakresu prawa finansowego. Współtworzyłam publikację naukową „Zie-

lony budżet obywatelski w obliczu zrównoważonego rozwoju”, która ukazała się w monografii „Prawo finansowe w obliczu wyzwań zrównoważonego rozwoju”. Wspólnie z Wiktorią Anną Bańką analizowałyśmy funkcjonowanie zielonych budżetów obywatelskich jako narzędzia aktywizacji mieszkańców oraz budowania przyrodniczego kapitału miast. Chciałyśmy udowodnić, że odpowiedzialne gospodarowanie środkami publicznymi może bezpośrednio przekładać się na rozwój terenów zielonych, poprawę jakości przestrzeni publicznej oraz większe zaangażowanie mieszkańców w sprawy lokalnej społeczności.

Prawo finansowe zainteresowało mnie właśnie dlatego, że często pozostaje niewidoczne, choć jego wpływ odczuwamy w każdej dziedzinie życia. To od decyzji dotyczących finansów publicznych zależy przecież funkcjonowanie samorządów, inwestycje, ochrona środowiska czy jakość usług publicznych. Uważam, że popularyzowanie wiedzy w tym obszarze ma ogromne znaczenie, ponieważ świadomy obywatel lepiej rozumie mechanizmy działania państwa i może bardziej odpowiedzialnie uczestniczyć w życiu publicznym.

Działalność w Kole Naukowym FiskUS nie ograniczała się jednak wyłącznie do artykułów naukowych i konferencji. Miałam przyjemność współorganizować wydarzenie

„Dawno dawno temu, w odległej galaktyce... Czyli prawo w kosmosie – challenge akademicki”, uczestnicząc w pracach komitetu organizacyjnego oraz przygotowaniu filmu promocyjnego. Angażowałam się także w inicjatywy społeczne, m.in. prowadziłam zajęcia w ramach Akademii Młodego Prawnika, podczas których przybliżałam najmłodszemu zagadnienia związane z finansami publicznymi i podatkami, uczestniczyłam także w akcji czytania przedszkolakom oraz współtworzyłam projekt „Sztuka co pieniądza szuka”. Efektem tego przedsięwzięcia był tomik poezji, w którym znalazł się również mój autorski wiersz. Dzięki tym doświadczeniom przekonałam się, że naukę można popularyzować na wiele sposobów, nie tylko poprzez publikacje naukowe, ale również poprzez rozmowę, edukację i kulturę.

Nie chciałam poprzestać wyłącznie na zdobywaniu wiedzy teoretycznej, dlatego aktywnie uczestniczyłam w konkursach

typu moot court. W mojej ocenie są one jedną z najlepszych form przygotowania do wykonywania zawodu adwokata, który zamierzam w przyszłości wykonywać. Pozwalają nie tylko zweryfikować wiedzę, ale przede wszystkim uczą logicznego myślenia, budowania przekonującej argumentacji oraz szybkiego reagowania na stanowisko drugiej strony. Wraz z drużyną w składzie z Katarzyną Rytwińską, Julią Pakułą i Maritą Romańczuk zdobyłam I miejsce w IV edycji ogólnopolskiego turnieju „Moot Court: Zastępstwo procesowe przed Krajową Izbą Odwoławczą”, organizowanego przez Stowarzyszenie Prawa Zamówień Publicznych. Rok później wspólnie z Natalią Ochnicką obroniłyśmy ten tytuł podczas V edycji konkursu. Równocześnie wraz z Natalią Ochnicką dwukrotnie zdobyłyśmy I miejsce w II i III edycji Ogólnopolskiego Podatkowego Moot Court organizowanego przez Uniwersytet Wrocławski.

Największą wartością tych konkursów były jednak nie zdobyte miejsca, lecz doświadczenie. Praca z wybitnymi mentorami, pokazała mi zupełnie inne spojrzenie na analizę problemów prawnych oraz nauczyła otwartości na odmienne argumenty. Zrozumiałam również, że dobry prawnik nie powinien skupiać się wyłącznie na przekonaniu do własnego stanowiska, ale przede wszystkim szukać najlepszego rozwiązania konkretnego problemu. To umiejętności, które mają znaczenie nie tylko na sali rozpraw, lecz także w codziennym życiu.

Mam nadzieję, że właśnie w tym kierunku będę rozwijać się również w przyszłości. Chciałabym nadal łączyć działalność naukową z praktyką oraz angażować się w inicjatywy, które pokazują, że prawo nie jest oderwanym od rzeczywistości zbiorem przepisów, ale narzędziem służącym ludziom.

Martyna Iwanek

Prawo



Wybór kierunku studiów był dla mnie świadomą decyzją, wynikającą zarówno z moich zainteresowań, jak i głęboko zakorzonego poczucia sprawiedliwości. Od najmłodszych lat fascynował mnie świat prawa i funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w rzeczywistości. Zawsze marzyłam o tym, żeby w przyszłości móc występować w todzie na sali rozpraw. Jestem osobą

ciekawą świata, bardzo lubię się rozwijać i zawsze staram się poznawać odpowiedzi na nurtujące mnie pytania. Ten kierunek umożliwił mi zdobycie wiedzy prawniczej na wielu płaszczyznach, która może okazać się niezwykle przydatna w licznych sytuacjach życiowych. Prawo postrzegam nie tylko jako zbiór obowiązujących w systemie norm, ale przede wszystkim jako narzędzie służące ochronie jednostki oraz budowaniu społeczeństwa opartego na zasadach równości i sprawiedliwości. Zdobywanie wiedzy i poszukiwanie odpowiedzi stanowią dla mnie źródło satysfakcji i motywacji do dalszego rozwoju. Wybrałam studia prawnicze także ze względu na specjalistyczną wiedzę, która nie jest powszechnie dostępna, a która może mieć ogromne znaczenie także w życiu codziennym. Pragnę w przyszłości reprezentować interesy ludzi i dbać o to, aby nikt nigdy nie poczuł się potraktowany niesprawiedliwie. Wierzę, że dzięki tym studiom będę mogła w przyszłości mieć pozytywny wpływ na życie innych osób.

Wśród moich naukowych zainteresowań szczególnie miejsce zajmuje prawo karne procesowe, którego celem jest zapewnienie sprawiedliwego procesu oraz ochrona praw wszystkich jego uczestników. Jest to dziedzina, która fascynuje mnie ze względu na swoją złożoność oraz niezwykle istotną rolę w życiu społecznym. Dotyczy ona fundamentalnych wartości, takich jak praworządność, sprawiedliwość i ochrona praw człowieka. Spośród innych postępowań wyróżnia się ono przede wszystkim taką konstrukcją przepisów, która dąży do ustalenia prawdy materialnej, przy jednoczesnym poszanowaniu praw osób w nim uczestniczących. Szczególnie interesują mnie zagadnienia związane z gwarancjami procesowymi uczestników postępowania oraz zasadą prawdy materialnej. Uważam, że prawidłowo funkcjonujący wymiar sprawiedliwości i przepisy karnoprocesowe regulujące przebieg postępowania stanowią fundament demokratycznego państwa prawa. W swoich konferencyjnych wystąpieniach staram się podkreślić wagę

zasady kontrydiktoryjności, która zapewnia stronom procesowym równorzędność pozycji i możliwość obrony swoich praw, co moim zdaniem jest kluczowe w procesie tego rodzaju. Swoją pracę magisterską także napisałam z tej dziedziny prawa, a konkretnie dotyczyła ona dopuszczalności dowodów uzyskanych nielegalnie. Moje badania poświęcone były w szczególności wpływowi takich dowodów na postępowanie karne, ich procesowego sankcjonowania oraz zależności między postulatami dążenia do ustalenia prawdy materialnej a ochroną praw uczestników procesu. Sądzę, że prawo powinno służyć człowiekowi i gwarantować możliwość uczciwego dochodzenia swoich praw. Jestem przekonana, że rozwój badań

i pogłębianie wiedzy z zakresu prawa karnego procesowego mogą mieć realny wpływ na społeczeństwo. Lepsze zrozumienie mechanizmów funkcjonowania postępowania karnego może przyczyniać się do doskonalenia praktyki stosowania prawa, zwiększenia świadomości prawnej społeczeństwa oraz wzmocnienia zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Uważam także, że dyskurs naukowy jest początkiem do wprowadzania pozytywnych zmian, ponieważ stanowisko doktryny powinno być brane przez ustawodawcę pod uwagę przy tworzeniu i nowelizowaniu aktów prawnych.

Jednocześnie nie ograniczam swoich zainteresowań wyłącznie do jednej dziedziny prawa. Wychodzę z założenia, że

współczesne problemy prawne wymagają interdyscyplinarnego podejścia i szerokiej perspektywy, które dobry prawnik powinien zauważać. Z tego względu aktywnie uczestniczę w konkursach i konferencjach naukowych poświęconym różnym dziedzinom prawa, takim jak: prawo karne, rodzinne, podatkowe, cywilne oraz finansowe.

Chciałabym, aby moja przyszła działalność naukowa i zawodowa przyczyniała się do budowania społeczeństwa, w którym każdy człowiek będzie miał poczucie, że jego prawa są należycie chronione, a sprawiedliwość nie pozostaje jedynie abstrakcyjną wartością. Wierzę, że właśnie w tym przejawia się najważniejsza rola prawnika, czyli służba drugiemu człowiekowi.
